

W Białymstoku zaczęła działać pierwsza Jadłodzielnia

To punkt bezpłatnej wymiany żywności, zorganizowany przez Miasto. W lokalu przy ul. Krakowskiej można zostawić niezagospodarowane, nadające się do jedzenia produkty. Można też się nimi poczęstować.

We wtorek (10 lipca), w lokalu gminnym przy ul. Krakowskiej 1, naprzeciwko Centrum Aktywności Społecznej, otwarto pierwszą białostocką Jadłodzielnię. To miejsce jest czynne sześć dni w tygodniu – od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00, a w sobotę od godz. 9.00 do 14.00.

W lokalu można pozostawić niezagospodarowaną żywność nadającą się do jedzenia – świeżą i taką, która nie przekroczyła terminu ważności do spożycia. Inne osoby mogą przyjść i się nią poczęstować.

Do Jadłodzielni można przynieść:

produkty zapakowane fabrycznie

suche: kasze, ryże, makarony, mąki, cukry, ciastka itd.

zapakowane pieczywo i inne wyroby piekarnicze

warzywa i owoce

ryby w próżniowych „fabrycznych” opakowaniach

produkty w zamkniętych opakowaniach – konserwy, słoiki itp.

sery, jogurty, twarogi w oryginalnie zamkniętych opakowaniach

Jadłodzielnia nie przyjmuje:

wyrobów i przetworów własnych, np. ciast, zup w słoikach, sałatek, marynat itp.

produktów napoczętych, np. otwartych puszek czy słoików

surowego mięsa oraz produktów na jego bazie, np. tatar

produktów niepasteryzowanych, surowego mleka

produktów wymagających głębokiego schłodzenia i mrozonek

alkoholu i środków odurzających.

– Mamy nadzieję, że Jadłodzielnia stanie się takim miejscem, gdzie białostoczanie bez skrupowania będą przychodzić, dzielić się żywnością, częstować – powiedział prezydent Tadeusz Truskolaski. – Chcemy zaszczerpić w mieszkańcach ideę dbania o

żywnosc, przeciwdziałać jej marnowaniu.

Według Eurostatu w Polsce marnuje się rocznie 9 mln ton żywności, z czego 2 mln – w gospodarstwach domowych. Oznacza to, że każdy mieszkaniec naszego kraju wyrzuca do śmieci w ciągu roku 240 kg różnego rodzaju produktów spożywczych. Jednocześnie niemal 3 mln osób żyje w skrajnym ubóstwie (GUS 2016).

Jest to problem globalny, w odpowiedzi na to zjawisko 4 lata temu powstał w Niemczech ruch Foodsharing. Obecnie ta idea z Europy rozprzestrzeniła się na całym świecie. W Polsce rozwija się od ok. 2 lat, dzięki temu powstało już blisko 30 miejsc do dzielenia się jedzeniem. Teraz do tych miejsc dołączy Białystok.

Przypomnijmy, że w czerwcu Prezydent Miasta Białegostoku, z inicjatywy radnych Komitetu Truskolaskiego, ogłosił otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych na prowadzenie Jadłodzielni w 2018 roku. Na ten cel Miasto przeznaczyło 15 tys. zł. Konkurs wygrała Fundacja Spe Salvi.

źródło: UM Białystok

